

Dziękuję Tobie mamo
za to, że zawsze przy mnie byłaś
Dziękuję za każdy dzień i noc
Dziękuję za wszystko, czego mnie tak długo uczyłaś
Pamiętam każde słowo
Mówiłaś, bądź dobry, uczciwy, ufaj ludziom synu - tak mówiłaś
Wyszedłem na ulicę
Wróciłem mniejszy i słabszy
Za dobro odebrałem zło
Za prawdę kłamstwo
Mamo, czy mam być twardy jak bruk

Dostałem cios w plecy
pomyślałem, że będzie ostatnim
Ktoś napluł mi w twarz
Pomyślałem, że już nigdy tego nie zrobi
Kiedy rozplakałem się jak dziecko na widok krwi
Powiedzieli, że udaję
Otworzyłem się przed przyjaciółmi
Przyjaciele mnie sprzedali

Twardy jak bruk
Czy mam być twardy jak bruk

Otworzyłem się jak książka
Teraz książka płonie
Zniknęły sny, iluzje, koniec
Znałem kiedyś wielu ludzi, znam ich niewiele
Teraz, znam ich niewiele
Przemieniłem frustrację w siłę
Zamieniłem łzy w gniew
Miałem kiedyś jedną twarz
Teraz mam dwie, teraz mam dwie
Każda z nich tak prawdziwa
Jak wszystko, czego mnie uczyłaś
Ta, którą pozna świat
Nie będzie tą, którą znasz Ty
Tobie pokażę wszystkie blizny
Powiem słowa, których boi się świat
Pokażę wszystkie miejsca
Do których uciekałem